

byłego internowanego na Litwie i w Z.S.R.R.

00160

REFERAT
HISTORICZNY

Imię i nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny:

Jan KONOPKO - starszy sierżant zawodowy-43 lata, podoficer zawodowy-zonaty.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

19.IX.1939.r. na rozkaz Komendanta Garnizonu Wilno, razem z załogą Garnizonu Wilno przekroczyłem granicę Litewską /Zawiasy - Jewie /.

3. Nazwa obozu:

a/ Litwa: Połoga, Wilkowyski, oraz b/ Z.S.R.R.: Juchnowo, Murmańsk, półwysep Kolski, Archangielsk, Talica/Jużnowo/.

4. Opis obozu:

-Połoga: wille nadmorskie, budynki drewniane-piętrowe, wolgotne i zimne - higiena nie dostateczna - wyżywienie dobre.

-Wilkowyski: koszary rosyjskie /carskie/, wolgotne i zimne, położone w mieście,

-Juchnowo: koszary drewniane budowane przez internowanych, wilgotne i b.zimne, teren ograniczony, ogrodzony 3-ma rzędami drutu kolczastego - 35.klm.od stacji kolejowej, koszary położone w polu,

-Murmańsk: namioty w dolinie okolone ze wszystkich stron gorami skalistymi, teren b.ograniczony-błotnisty-ogrodzony drutem kolczastym-wyżywienie b.złe-higiena niedostateczna, brud /ogromne ilości pluskiew/.

-Półwysep Kolski: tajga, teren błotnisty/trzęsawisko/-ludzie rozlokowani w namiotach /45 cm.przestrzeni na człowieka/, warunki mieszkaniowe b.złe, higiena niedostateczna, brak wody do jedzenia/woda morską słońca.Warunki klimatyczne b.cieźkie.-

Część ludzi wysłana została do budowy lotniska, oraz spławu drzewa na rzece Ponoi, pozostali zatrzymani zostali w obozie dla prac w portach morskich/załadunek i wyładunek towarów wojennych i żywności/. Ludzie wysłani do budowy lotniska i spławu drzewa mieli jak najgorsze warunki bytowania. Mieszkali pod gołym niebem. Urządzali se namioty z kocy i przescieradeł /kto takowe miał/-spali na gołej ziemi/w tajdze brak było jakichkolwiek zarosli nadających się na posłanie/, ludzie leżeli dosłownie w błocie. Jak chodzi o wyżywienie to i ta sprawa nielepiej przedstawiała się. Prowiant i to w b.małych ilościach/urzędowa stawka b.mała/dostarczano przez ludzi do tego specjalnie przeznaczonych z pośród polaków/stworzono w obozie specjalną kompanię transportowo-żywnościową, której zadaniem było przenoszenie na własnych barkach żywności dla rodaków/zaden inny środek lokomocji-poza człowiekiem nie istniał do m.pracy gdzie pracowali polacy/-prowiant przenoszony przez ludzi prawie że nie dochodził na miejsce przeznaczenia-ponieważ ludzie przenoszący go, jak zresztą wszyscy polacy, bardzo wycieńczeni odbytymi marszami, podróżami koleją, a w szczególności złym odżywianiem, bądź zjadali go przez drogę, bądź też poprostu chcąc se ulżyć pozostawali na drodze/1-n człowiek zmuszony był przenieść na sobie 35.klg.wagi/niejednokrotnie w opakowaniu twardym, jak skrzynie i t.p. - Rezultat taki że polacy zatrudnieni na lotnisku przymierali z głodu.-

-Archangielsk: baraki drewniane, teren b.ograniczony-błotnisty.

-Talica - Jużnowo: budynki w obozie drewniane-piętrowe, zimne i wilgotne, zakwaterowanie złe, ludzie spali na podłodze, pod koniec pobytu w obozie zrobiono prycze. Brak kuchni do gotowania posiłków/kuchnie gotowały bez przerwy 24 godziny na kilka rat każdy z posiłków/. Obóz mieścił w sobie przeszło 12.000.ludzi.Panował głód, a co za tym idzie choroby.Higiena niedostateczna - zawżenie zastraszające.-

5. Skład jencow: w obozie przebywali polacy, białorusini, ukraincy i żydzi. Kategorie przestępstwa-służba w W.P.i Organizacjach.Wzajemne stosunki - dobre.-

6. Życie obozowe: godzina 6 pobudka, godzina 7.t.zw."powierka", godzina 7.30. śniadanie, godzina 13.00.obiad i godzina 19.00 kolacja. O godzinie 23.00.gaszenie świateł i spanie.Co kilka dni sprawdzanie imienne stanu obecnych w poszczególnych kompaniach, jak również co pewien czas ogólna rewizja na salach, poszukiwano przeważnie narzędzi jak młotki, piłki i inne, oraz różnego rodzaju materiałów, również zabierano książki polskie, wogóle wszystkie pisma polskie. Praca obozowa polegała przede wszystkim na pracach porządkowych, następnie budowano budynki mieszkalne z drzewa dostarczanego przez żołnierzy NKWD.i to ściśle w rejonie obozu. W nadzwyczajnych wypadkach wysyłano za druty po drzewo i polaków, jak również i na drogi do odsypywania śniegu, lecz pod silnym konwojem, po uprzednim imiennym sprawdzeniu wysyłanych.-

7. Stosunek władz NKWD.do Polaków: Stosunek władz NKWD.do Polaków b.zły.Propaganda komunistyczna b.rozpowszechniona i stosowana przy każdej nadarzającej się okazji, niezależnie od stałych pogadanek komunistycznych i bezbożniczych.Badania sży przeważnie w kierunku wyłapywania oficerów, podoficerów pracujących w II., jak również policjantów, policji mundurowej i śledczej.-

8. Pomoc lekarska.

Szpitala na terenie obozu nie istniały, istniały t. zw. izby chorych - o b. ograniczonej ilości miejsc - jak również niedostatecznie wyposażone w przyrządy do leczenia. Istniały również ambulanse sanit., które funkcjonowały b. źle, porad lekarskich udzielały przeważnie siostry san. oraz nasi podoficerowie sanitarni. Brak lekarstw utrudniał dokładne leczenie. Śmiertelność naogół nieduża. W obozie Juchonowo zmarł nagle w dniu 18.XI.1940 r. godz. 7,30 rano s. p. Krupski Czesław - sierżant w stanie spoczynku - w Polsce ostatnio zamieszkiwał w m. Baranowicze, woj. Nowogródek. Był jeszcze jeden wypadek śmierci, lecz zmarłego nazwiska nie pamiętam, wiem że był to wachmistrz z kawalerii, imię nosił "Kola".

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodziną.

Łączność z krajem była - lecz niedostateczna. Listy otrzymywane od rodzin szły bardzo długo 2-3 miesiące - również listy nadawane przez nas dochodziły b. późno. Wiadomym jest, że listy od rodzin przetrzymywane były przez K-dę Obozu i wykorzystywane później przy badaniu w Komendzie.

Korespondencję z żoną w kraju utrzymywałem za pośrednictwem dzieci swoich.

10. Kiedy został zwolniony, w jaki sposób dostał się do Armii.

25.VIII.1941 r. na skutek umowy angielsko-polsko-sowieckiej zwolniony zostałem z obozu i razem z innymi odesłano nas do A.P.-5 Dywizji Piechoty w Tałyszczewie - ZSRR.

Konopko St. Sierz.

Konopko, st. sierż.

M.p., dnia 6.I.43 r.